

OKRUSZEK

Nr. 199

Lipiec – Sierpień 2015



*Kocham te barwne kwiaty na łące,
Kocham te łany kłosem szumiące,
Które mię żywią, które mię stroją,
I które zdobią Ojczyznę moją.*

Władysław Bełza

AKTUALNOŚCI

15 lipiec – Światowy Dzień Bez Telefonu Komórkowego

Coraz więcej ludzi zapatrzonych w ekrany swoich telefonów.

Coraz więcej ludzi nie potrafiących ze sobą rozmawiać.

Może w tym roku więcej ludzi odłoży swoje telefony i znajdzie niebywałą przyjemność w rozmowie z drugim człowiekiem .

25 lipiec – Dzień Bezpiecznego Kierowcy

Coraz więcej samochodów.

Coraz więcej dróg.

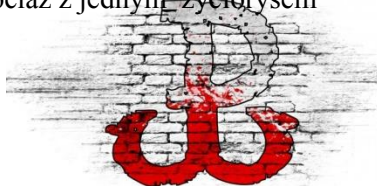
Tylko rozważli kierowców jakoś mniej. Módlmy się, aby wszyscy ci, którzy są użytkownikami dróg taktowali się z szacunkiem.

1 sierpień – Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego

Coraz mniej bohaterów tamtych wydarzeń.

Coraz więcej odpowiedzialności za to by pamięć o nich nie zginęła.

Zatrzymajmy się na chwilę, zapoznajmy się chociaż z jednym życiorysem człowieka tamtych lat.



6 sierpień – Przemienienie Pańskie

Coraz więcej różnorodnych przekazów.

Coraz więcej w nas niewiary

Coraz ciszej słyszany głos „ To jest Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie”

Mt 17, 4 – 5

10 sierpień – Dzień Przewodników i Ratowników Górskich

Coraz lepszy sprzęt alpinistyczny.

Coraz większe osobiste ambicje.

Pamiętajmy żeby mierzyć „swoje siły na zamiary”, aby nigdy przez naszą głupotę nie zostało narażone życie ludzi niosących nam pomoc.

15 sierpień – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Święto Wojska Polskiego

Coraz większe defilady wojskowe.

Coraz więcej festynów.

Tylko coraz mniej nas na Mszy św. trzymających uplecione wianki i bukiety kwiatów na cześć Maryji.

Coraz mniej ludzi znających historię bitwy 1920 r., która odwróciła losy świata.

Postarajmy się w tym roku przywrócić temu świętu należne mu proporcje.

26 sierpień – Matki Bożej Częstochowskiej

Coraz więcej zanoszonych do Niej modlitw.

Coraz więcej przybywających do Niej pielgrzymów.

Tylko jakby mniej wsłuchujemy się w Jej głos, postępujemy według Jej rad. Pamiętajmy

- jak każda Matka chce dla swoich dzieci jak najlepiej.

31 sierpień – Dzień Wolności i Solidarności

Coraz więcej lat upływających od tamtych, wspaniałych dni.

Coraz bardziej wyblakłe wspomnienia o ich bohaterach.

Może warto powrócić do tamtego entuzjazmu, który obudzi w nas chęć pracy na rzecz naszej Ojczyzny.

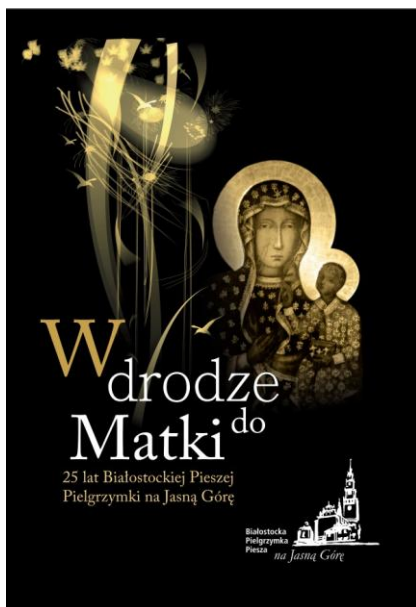


Foto: Białostocka Pielgrzymka Piesza

APOSTOŁOWIE JEZUSA UCZNIOWIE

Bartłomiej

W języku greko-aramejskim bar-Tholomaios – „syn Tolomaja” lub „syn oracza” takie imię podają ewangelie Mateusza, Marka, Łukasza.

U Jana ten apostoł nosi imię Natanael (Bóg dał).

Urodził się w Kanie Galilejskiej w I w n.e.. Do Jezusa przyprowadził go apostoł Filip (J 1,45-46). Miał swoje poglądy i uprzedzenia (J 1, 46).

Niektórzy uważają, że wesele w Kanie Galilejskiej było jego weselem.

Głosił Ewangelię w Armenii, Indiach, Arabii i Etiopii.

Z rozkazu króla Astiagesa pojmany i męczony (rozpięty na krzyżu głową w dół, obdarty żywcem ze skóry, ukrzyżowany) a następnie ścięty ok.70 r w Albanopolis w Armenii.

Jego relikwie były przenoszone z miejsca na miejsce. Obecnie znajdują się w katedrze w Benewencie i w bazylice św.Bartłomieja w Rzymie.

Przedstawiany jako muskularny mężczyzna lub w długiej tunice często ze ściągniętą skórą, z nożem, z księgą.

Jest patronem rzeźników garbarzy, introligatorów, siodlarzy, szewców, tynkarzy, sztukatorów, we Florencji- sprzedawców oliwy, serów i soli.

Wzywany w przypadku chorób skóry.

Jego święto obchodzimy 24 sierpnia.



Modlitwa:

Panie, wzmocnij w nas wiarę, dzięki której Twój apostoł św. Bartłomiej dostąpił obcowania z Twoim Synem. Spraw, aby dzięki niemu Twój Kościół stał się sakramentem zbawienia dla wszystkich narodów.Amen.

Jakub Większy (Starszy)

Był synem Zebedeusza i Salome, bratem św. Jany Apostoła.

Jezus powołał go nad jeziorem Galilejskim. „A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych braci: Jakuba syna Zebedeusza i brata jego Jana, jak z ojcem swoim Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca, i poszli za Nim” (Mt 4, 21-22).

Należał do wybranej trójki apostołów, którzy byli świadkami wskrzeszenia córki Jaira, Przemienienia Pańskiego (Mt 17,1, Mk 9,1, Ł 9, 28) oraz modlitwy w Ogrójcu (Mt 26,37).

Zginął za czasów króla Heroda Agryppy I (ten sam, który po straceniu św. Jakuba nakazał uwięzienie św. Piotra) ok. 44 r. w Jerozolimie, bez procesu ścięto go w więzieniu.

W średniowieczu powstała legenda, że św. Jakub udał się po Zesłaniu Ducha św. do Hiszpanii, aby tam głosić Dobrą Nowinę. Po czym wrócił do Jerozolimy i został biskupem.

W 830 r. Jego relikwie po zajęciu Ziemi Świętej przez Arabów zostały sprowadzone do Hiszpanii. Gdy i na te ziemie dotarli ciało świętego ukryto. Dopiero w IX wieku biskup Teodomir prowadzony w cudowny sposób na pole spadających gwiazd odnalazł grób świętego. Dziś to miejscowość Santiago de Compostella gdzie zbudowano wspaniałą świątynię, w której znajdują się relikwie świętego Jakuba.

W Ewangeliach wymieniany 18 razy. Był pierwszym apostołem, który poniósł śmierć męczeńską.

Jest patronem: Hiszpanii i Portugalii, zakonów rycerskich, rybaków, aptekarzy, pielgrzymów, robotników, żebraków.

Atrybuty: kij pielgrzymi, księga, miecz, muszla, torba, bukłak.

W ikonografii przedstawiany jako pielgrzym w płaszczu, w miękkim kapeluszu z szerokim rondem z torbą i kijem lub jako mężczyzna w średnim wieku z ciemną niedługą brodą, odziany w tunikę.

Autentyczność relikwii uznał papież Leon XII w 1884 roku.

W średniowieczu Santiago de Compostella stało się po Ziemi Świętej i Jerozolimie najważniejszym celem pielgrzymek.

Pierwsze wiadomości o polskich pielgrzymach pochodzą z przełomu XIV i XV wieku.

Wspomnienie świętego przypada 25 lipca.

Modlitwa:

Wszchemogący, wieczny Boże, który
krwią św. Jakuba uświęciłeś pierwsze
owoce kapłaństwa Twoich apostołów,
spraw, aby Twój Kościół został
wzmocniony jego wyznaniem wiary i
zawsze cieszył się jego wstawiennictwem.
Amen.



Postacie Apostołów Jakuba (u góry) i
Bartłomieja (obok) z Bazyliki św. Janów
na Lateranie w Rzymie.

POCZYTAJ MI MAMO

POCZYTAJ MI TATO

T. Jurasz

Słowo się rzekło, kobyłka u płota.

Jeśli ktoś z nas swojemu przyjacielowi, koledze, rodzicom, ba, nawet znajomemu cokolwiek obieca, a potem pragnie w jakiś niezręczny sposób wycofać się z tego zobowiązania, kiedy wynajduje najróżniejsze przeszkody, kluczy, wyłamuje się z obietnicy, często słyszy przykre: **Słowo się rzekło.....**Tego zdania nie trzeba nawet kończyć, pamiętamy doskonale jak brzmi, lecz nie wszyscy wiemy, skąd pochodzi i jakie były początki jego powstania. Naturalnie historia ta jest raczej anegdotą, żartem o długiej, bo sięgającej trzech wieków tradycji. I to – należy powiedzieć od razu – żartem dość rubasznym. Jak można się przekonać, czytając literaturę staropolską, język nasz zręczny i szlachetny, precyzyjny i piękny, nieraz przez strofy najwspanialszych twórców przemawiał w sposób dość dobitny.

Przystąpmy jednak do opowieści, która stała się przyczyną powstania znanego porzekadła. Jak chce tradycja, nasz wielki król i bohater spod Wiednia, Jan III Sobieski, co to „po łbach bił pohana” był władcą lubianym przez poddanych. Lubił też przebywać w swym ukochanym Wilanowie, wówczas wsi w pobliżu Warszawy, a dziś dzielnicy naszego stołecznego miasta. Tutaj właśnie z jego polecenia wzniesiony został pałac znany z licznych reprodukcji, dokąd podąża każda prawie wycieczka, by w bogatych wnętrzach oglądać dzieła sztuki. Tak więc Jego Królewska Mość Jan III Sobieski lubił w wolnych chwilach przebywać w tym podówczas cichym ustroniu. Wtedy ubierał się w zwykły, dość skromny żupan i nie wyróżniając się ani bogactwem stroju, ani świetnością otaczającej go świty, przechadzał się po parku.

Pewnego dnia, kiedy tak wypoczywał, spotkał na drodze jakiegoś szlachcica, na starej kobyłe podążał do królewskiej rezydencji, aby przed dostojne oblicze wnieść swoją skargę. Czasy te bowiem obfitowały w liczne zatargi, sprzeczki, niekończące się procesy.

Przybywający z Podlasia szlachcic Zaleski nie poznał Jana Sobieskiego, a pragnąc uznać się przed kimś, kto – wydawało mu się – jest w jakimś stopniu związany z dworem królewskim, opowiedział mu swą sprawę walki z sąsiadem. Wzburzony jednak i pełen goryczy na niesprawiedliwość, na zakończenie swej opowieści dodał, że jeżeli Najjaśniejszy Pan nie zechce go wysłuchać i nie wyda sprawiedliwego wyroku, wówczas powie w obecności zgromadzonego dworu, aby tenże dostojny monarcha pocałował jego rachitycznego rumaka w d....

Tak się też rozstali.

Szlachciura został przyjęty na dworze i dopuszczony przed pańskie oblicze.

Wielkie musiało być jego zaskoczenie, gdy w siedzącym królu rozpoznał swojego poprzedniego rozmówcę. Nie stropił się jednak, a kiedy z ust monarchy padło pytanie na temat pewnej – wiemy już jakiej – propozycji, jedynie miał odpowiedzieć:

Słowo się rzekło, kobyłka u płota!

Król na to poważnie odpowiedział, że kto swoje zdanie nie zmienia narażając się nawet na gniew królewski godnie będzie sprawował urząd, który swoim słowem przypieczętował. Tak to szlachcic otrzymał stanowisko, o które przyjechał prosić króla Jana III.

Tak powstało to porzekadło. Czy miało jakieś pokrycie w historii?

Z całą pewnością nie. To po prostu żart, być może anegdota świadcząca o równości stanu szlacheckiego.

Tyle z historii. Dziś tego porzekadła, nieco zgubiwszy już jego historyczne znaczenie, używamy jedynie dla przypomnienia komuś o danej obietnicy.



Znane i nieznane ciekawostki zasłyszane

Wokół Łuku Triumfalnego

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest również świętem Żołnierza Polskiego

i rocznicą jednej z najważniejszych bitew w dziejach ludzkości. Bitwy, która ocaliła chrześcijańską cywilizację Europy przed bolszewikami w 1920 r.

13 czerwca 1999 r. na Cmentarzu Obrońców Ojczyzny w Radzyminie Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „Wiecie, że urodziłem się w 1920 r. w maju, w tym czasie, gdy bolszewicy szli na Warszawę, i dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku

do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem. Tutaj na tym miejscu spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem. Wtedy, w 1920 r., zdawało się, że komuniści podbiją Polskę i pójdą dalej do Europy Zachodniej, że zawojują świat. W rzeczywistości do tego nie doszło. <<Cud nad Wisłą>>, zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego w bitwie z Armią Czerwoną zatrzymało te sowieckie zakusy.” Dziś nie żyje już żaden z żołnierzy, uczestników tej bitwy (ostatni - kapitan Józef Kowalski zmarł w 2013 r.), nie zostało też spełnione pragnienie Marszałka Piłsudskiego, aby w Warszawie został wzniesiony Łuk Triumfalny w hołdzie Polskiemu Zwycięstwu nad bolszewicką nawałą.

To pragnienie starają się spełnić ludzie, którzy powołali do życia fundację, aby pozyskać środki na realizację tego jedyne w swoim rodzaju projektu, który ma być jednocześnie muzeum wszystkich bitew 1920 r.



17.01.2004 r. przekazano za zgodą ks. Kardynała Franciszka Macharskiego kamień z podziemi Wawelu jako kamień węgielny Pomnika –Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920.

Kamień oprawiono według projektu prof. Wiktora Zina.

Jego uroczystego poświęcenia dokonał 18.04.2004 r. św. Jan Paweł II.

Ostatnio fundacja ta wydała pamiątkowe cegiełki, które może kupić każdy z nas wspierając tą piękną ideę.

<http://towarzystwopatriotyczne.org/cegielki-na-budowe-luku-triumfalnego-bitwy-warszawskiej>

<https://www.facebook.com/pages/Zbudujmy-%C5%81uk-Triumfalny-Bitwy-Warszawskiej-W-Stolicy/290213391103795>



Z notatnika okularnika

Wakacje to czas podróży!

W różnym celu, różnymi środkami lokomocji, w różnym towarzystwie.

Czasami planujemy te podróże bardzo dokładnie, czasami pod wpływem chwili pakujemy walizki i wyruszamy.....

Chcemy „coś” przeżyć, „coś” zobaczyć.....

Gubimy się w tłumie takich jak my zdezorientowanych turystów, zaliczających kolejne patace, rynki, kościoły.

Robiących dziesiątki zdjęć.

Albo idziemy w jednym kierunku.

Z setkami, dziesiątkami osób – lub samotnie.

Niosąc intencje w sercach – za siebie, za innych.

Prosząc lub dziękując.

Pielgrzymki – nasz czas, na nasze sprawy.

Pamiętajcie:

W okresie wakacyjnym wyruszają pielgrzymki do najbardziej znanych, jak i nieznanych szerszemu ogółowi miejsc kultu.

Można te trasy pokonać pieszo, rowerem, konno, kajakiem, autokarem czy samochodem. Trzeba tylko się zdecydować!

Przeglądajcie mapy, przewodniki być może w waszej okolicy znajdziecie takie miejsce.

Jeżeli nie możecie wyjechać, to spróbujcie odbyć „pielgrzymkę” np. do wszystkich kościołów znajdujących się w waszej miejscowości.

ZAGADKA

PRZYPORZĄDKUJ NAZWISKA OSÓB
ZWYCIĘSTWOM, KTÓRE DOKONAŁY SIĘ
ZA PRZYCZYNĄ, MARYI

1. O. AUGUSTYN KORDECKI
2. O. STANISŁAW PAPCZYŃSKI
3. KS. IGNACY SKORUPKA

- A. WIKTORIA WIEDENSKA
B. CUD NAD WISŁĄ
C. OBRONA JASNEJ GÓRY

REBUSY



**Jak co roku ogłaszamy konkurs na kartki z wakacji przesyłanych
na adres Misji: Hesterkamp 6a 38112 BS
Do wygrania jak zwykle wiele nagród. Życzymy szczęścia i
czekamy na pozdrowienia z wakacji**